

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —
Z dostawą do domu . . kor. 12 —
Na prowincji mies. . . kor. 12 —
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kreską wiersz . . . 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykulska 1. 29.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Wszechpolskie zbrodnie

„Jeśli Warszawa nie spełni naszych żądań, to my sami tu rząd utworzymy“, wołał wszechpolski poseł Zamorski na niedzielnym wiecu i chciał ból i tęsknotę uchodźców wyeksploatować dla celów partyjnych, jak słusznie piętnuje tę demagogię „Kuryer lwowski“.

Podczas całej, z górą półrocznej prawdziwie krzyżowej drogi przeżyć, nie padła z ust polskich taka groźba pod adresem rządu polskiego. Nie padła z ust „niepatriotycznego“ robotnika z pod czerwonego sztandaru nawet wtenczas, gdy cała ta polać kraju była pod wyłącznym panowaniem ukraińskim, a Lwów stał pod ogniem niszczycielskich granatów, nie mogła paść tembardziej w tej chwili, gdy dzięki bohaterskim wojskom i dzięki rozumnym planom Naczelnego dowództwa tak poważna część Galicji wschodniej i olbrzymi szmat ziemi kresowej pod polskim znalazła się panowaniem.

Naczelne Dowództwo licząc się z sytuacją międzynarodową i potrzebami państwa polskiego, a zwłaszcza z groźnym położeniem ludności polskiej na Górnym Śląsku, gdzie półtora miliona Polaków rozpaczliwie woła o pomoc, dokonało przesunięcia wojsk, zostawiając na miejscu tyle, że mogło zupełnie wystarczyć na zabezpieczenie dokonanych zdobyczy.

Awanturnikom podszeptom wszechpolskim, czyniąc zadość, poszczególne oddziały posunęły się poza linię, na której miały trwać. I przyszła katastrofa, nastąpił na szczęście powstrzymanie już odwrót, nastąpiła rzeź odosobnionych oddziałów polskich, rzeź na krótko uwolnionej ludności, o ile nie zdołała zbiedz wraz z cofającym się wojskiem.

Poco oswobadzaliście, skoro nas opuszczacie

oto rozpaczliwe wołania pożegnalne ludności polskiej, które towarzyszyły cofającemu się żołnierzowi polskiemu, któremu także krwawiło się serce. Polały się świeże potoki krwi polskiej, pastwą zemsty ukraińskiej padło liczne życie polskie, bo wszechpolska niepoczytalność chciała dawać nakazy operującej armii, chciała znowu pokrzyżować plany dowództwa polskiego.

Pokpiwało się u nas z Rosyi, gdzie komitety żołnierskie decydowały i radziły nad taktyką wojсковą. U nas zaczyna być jeszcze gorzej, bo tam przynajmniej żołnierz nad tem radził. U nas cywilne, wszechpolskie sowiety, chcą odegrać rolę najwyższej władzy wojskowej.

Skutki tej anarchicznej próby rządów obok rządu polskiego odczuła straszliwie ludność polska, doznał ich żołnierz polski.

Wszechpolska żmija chce odwrócić od siebie przekleństwo krwią zbroczonej ludności, chce straszną winę zwalić na drugich, na tych, którzy całość spraw polskich mając na oku, działali rozumnie.

Ale niezaprzeczonym pozostanie faktem, że zbrodniczą jest polityka wszechpolska,

która męczenną ludność Galicji wschodniej naraża na nędzę i okrucieństwa i to musi nareszcie zrozumieć społeczeństwo polskie.

Niemcy podpiszą!

WIEDEŃ. 20 czerwca. (T. wł.). Pismo berlińskie, „N. Berliner Zeitung“, w wydaniu południowym pisze, że za podpisaniem traktatu pokojowego oświadczą się 90 procent większości Zgromadzenia narodowego, a mianowicie: 75 procent centrowców, 30 procent demokratów oraz socjaliści niezawisli.

Scheidemann ustąpi!

Następca: niezawisły Haase lub centrowiec Erzberger.

WIEDEŃ, 20 czerwca. (T. wł.). W Berlinie panuje przekonanie, że Scheidemann ustąpi przed podpisaniem traktatu. Jako następców wymieniają: Haasego (soc. niezaw.) i Erzbergera (centrowiec). Jeden z nich utworzy gabinet, który podpisze traktat pokojowy.

■ ■ ■

Olbrzymie przygotowania wojenne koalicji.

KRAKÓW. 20 czerwca, noc. (Rad. Lyon). Przygotowania wojskowe, przewidziane na wypadek, gdyby Niemcy nie podpisały przedłożonych warunków, są gotowe do wykonania. Od wtorku na rozkaz Focha odbywają się na lewym brzegu Renu ruchy wojskowe tak, aby siły sojuszników były gotowe na minutę, kiedy upłynie termin za-

wieszenia broni, celem podjęcia marszu naprzód. Długie kolumny automobilów przewożą wojska na wszystkich drogach, czego nigdy przedtem nie widziano, nawet podczas największej ofensywy. Rozwijanie sił sojuszników robi wielkie wrażenie na ludności i świadczy o jedności działania państw koalicji.

Flota angielska gotowa do ataku.

KRAKÓW. 20 czerwca, noc. (Rad. Lyon). Dzienniki donoszą, że flota angielska gotowa jest

do rozpoczęcia blokady, gdyby Niemcy odmówili podpisania traktatu.

Generalny atak ukraiński odparty.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 20 czerwca.

Front galicyjsko-wołyński: Generalny atak ukraiński na linię Nieczyszczów-Brzeżany-Dryszków odparta trzecia dywizja Legionów z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. Na południe od Brodów nieprzyjaciół w dalszym ciągu ostrzeliwał nasze pozycje z dział dalekonośnych.

Na Wołyniu, Kołki, które przejściowo były zajęte przez rozbrojone bandy chłopskie, zostały z powrotem przez nasze oddziały odzyskane.

Front poleski: Nad Jasiołdą wzmożona działalność artylerii nieprzyjacielskiej.

Front litewsko-białoruski: Bez zmiany.

W zastęp. szefa sztabu generalnego: Kuliński, pułkownik.

Na krwi niewinnie przelanej, na nędzy ginących z nędzy w murach naszego miasta uchodźców polskich chce oprzeć swe niepoczytalne panowanie wszechpolska mafia.

„My tu rząd utworzymy“ — woła kretura wszechpolska przed nędzarzami, które to nędzy sama jest zbrodniczym sprawcą. I to jest polityka stronnictwa, które twierdzi, że buduje i jednoczy Polskę, które w tej Polsce chce rządzić.

Za przynależność do Polski cierpią ta ludność

tej ziemi, o jej z Polską zjednoczenie walczył i walczyć będzie żołnierz polski.

I my, polski lud na kresach, wszechpolskiej Rzeczypospolitej w Galicji wschodniej utworzyć nie pozwolimy. Lud polski na kresach w swoim własnym i Polski interesie położy też kres demagogii i anarchii endeckiej. Lud polski swoją, zgodną z interesami całej Polski poprowadzi politykę kresową.

Niemcy przed decyzją

W politycznych kołach berlińskich — jak donosi „Morgen Ztg.” — panuje opinia, że pokój rząd nie może podpisać. Jeżeli narodowe zgromadzenie stanie na tym samym stanowisku, to

pozwoi się bez oporu na wkroczenie nieprzyjaciół do Niemiec.

Jeśli lud niemiecki wypowie się za podpisaniem pokoju, rząd ustąpi. Nowy rząd wydelegowałby innych pełnomocników do podpisania.

Wszystkie pisma berlińskie wraz z „Vorwärtsem” domagają się odrzucenia pokoju.

Zarząd partii socjalistów niezależnych wydał do klasy pracującej następującą odezwę:

„Niemiecki rząd stoi przed rozstrzygnięciem. Odrzucenie układu pokojowego oznacza spotęgowaną bez-

granicznie nędzę, nowe ofiary ludzkie, utrudnienie życia gospodarczego, zagrożenie niemieckiej jedności, chaos.

Niezależni socjaliści

odrzucają wszelką odpowiedzialność za następstwa, jakie spowoduje niepodpisanie traktatu. Przestrzegają rząd przed kontynuowaniem polityki prowokacji i militarnej dyktatury. Ta polityka jest tem bardziej zbrodnia, że równocześnie klasa pracująca skutkiem odrzucenia pokoju znajdzie się w rozpaczliwym położeniu. Niezależni socjaliści są przekonani, że robotnicy nie dadzą militarnej reakcji sposobności wykorzystania narodowego podniecenia do urzeczywistnienia dyktatorskich zachcianek.”

Wyrok paryski.

II.

(ac.) Niemcy, chcąc uzasadnić prawa swoje do Górnego Śląska, powołują się między innymi — nie biorąc pod uwagę tak nielogicznego twierdzenia, jak, że Niemcom „niezbędny jest węgiel górnośląski” — na to, że oni ten kraj podnieśli do wysokiego stopnia kultury i że wysiłkom organizacyjnego i cywilizacyjnego ducha niemieckiego zawdzięcza Śląsk Górny swój kwitnący stan. Jeszcze z początku 19 stulecia ludność górnośląska zajmowała się wyłącznie uprawą roli i dopiero od połowy 19 w., dzięki prywatnej inicjatywie niemieckiej datuje się przemysłowy rozwój tego kraju. Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu żelaznego, cynkowego, drzewnego, węglowego, tkackiego i t. d. zostały powołane do życia częścią przez osiadłych tamże magnatów, częścią przez bogatych wielkich kupców.

Ze skutkiem tego wszystkie wielkie firmy, krownictwa wszystkich wielkich zakładów przemysłowych spoczywają w ręku Niemców, jest naturalną konsekwencją. Liczyć się zatem należy z tymi dwoma czynnikami, że Śląsk przez tyle wieków odłączony był od Polski i wydany całkowicie na oddziaływanie ducha niemieckiego i kultury niemieckiej, jakoteż że wszystkie ośrodki jego obecnego życia organicznego są skupione w rękach niemieckich i tem samem dwumilionowa przeszła ludność polska znajduje się w bezpośredniej nie tylko zewnętrznej ale i wewnętrznej zależności od swych dotychczasowych władców. Dla psychiki szerokich mas ludzi, których w pełni nie przeniknęła jeszcze pełna świadomość narodowej przynależności do państwa polskiego, ma to wielkie znaczenie.

Przychodzą tu jeszcze względy bardziej realne, bardziej praktycznej natury. Rząd niemiecki przez długi ciąg lat używał siły roboczej setek tysięcy ludu polskiego dla pomnożenia swej potęgi, swego bogactwa, lecz też w dobrze zrozumianym interesie państwowym rozciągał nad tym ludem państwową opiekę socjalną. Nietylko rząd, ale i prywatna inicjatywa wielkich przedsiębiorstw współdziałała w budowie zakładów leczniczych, bibliotek ludowych, szkół, oczywiście z celami germanizacyjnymi lecz nie mniej oświatowymi, zakładów rekreacyjnych, a przede wszystkim mieszkań robotniczych. Wydatki np. na urządzenie mieszkań wynosiły rocznie przeciętnie 15 i pół miliona marek. Robotnik górnośląski materialną stronę bytowania miał zabezpieczoną i Niemcy obecnie w antypolskiej swojej agitacji na to mu wskazują, przeciwstawiając

jako odstraszący wzór stan klasy pracującej w Polsce.

Nie biorąc jako kryterium rezultatu wyborów do parlamentu niemieckiego w r. 1912 (na polskich kandydatów 111.526, na niemieckich 208.334 głosów), jako że maszyna potężnego wówczas państwa ułatwiała zdobycie głosów, nie należy zapomnieć, że przy wyborach do narodowego zgromadzenia w styczniu 1919 r. na 1.141.857 uprawnionych do głosowania, przy wstrzymaniu się od udziału w wyborach Polaków i Spartakowców na niemieckich kandydatów oddano 675.907 głosów.

Z tego jednak nie wynika, abyśmy się poważnie mogli lękać rezultatów plebiscytu. Praca uświadamiająca PPS. na Górnym Śląsku wydaje świetne rezultaty — a świadczą o tem wieści o zdecydowanym, żywiołowym oporze górników polskich przeciw dotychczasowym najeźdźcom i kapitalistom pruskim. Prześladowania, areszty, mordowanie ludu naszego są wspaniałem acz bolesnym świadectwem wobec świata, do jakiej odczynny ten lud się przynajmniej. Jedyne i tylko jedynie polska partia socjalistyczna ma tam teraz ogromne, podatne pole działania. Wsączenie się jakichkolwiek innych żywiołów z poza dotychczasowego kordonu, wnoszących zamęt polityki partyjnej, mogłoby katastrofalnie zaciążyć nad przyszłością tej prastarej dzielnicy naszej. Do robotnika śląskiego może przemawiać, lud ten podnosić narodo-wo może tylko najbliższy brat jego — robotnik z Małopolski i z Mazowsza. On zna jego duszę, jego potrzeby, jego trwogi, on mu wskaże ideały, ku którym wyciągną się ręce setek tysięcy, ku którym zabijają serca setek tysięcy. On potrafi mu ukazać wielką ojczyznę polską, otwierającą ramiona swoje z pełnią miłości, dającą pełnię praw wszystkich swych obywateli jako wolnych i równych pod słońcem.

Lecz polska partia socjalistyczna, idąc z hasłami wolności i równości między lud górnośląski, musi mieć oparcie o faktyczny stan rzeczy.

Najdemokratyczniejsze reformy społeczne muszą w Polsce stać się krwią i ciałem, jeśli chcemy, aby ten odłam naszego ludu nie odwrócił się od Polski jak od macochy, aby nie pomyślał, że lepiej mu będzie na łonie pruskim.

A jeżeli taka Polska, Polska prawdziwa, ludowa wyjdzie naprzeciw oderwanym dotychczas od siebie swych dzieci, to przy pełnem zabezpieczeniu swobody plebiscytu — o co z pewnością koalicja się postara — o wynik jego możemy być spokojni.

Czesi znowu na Spiżu i Orawie.

Wiadomości, które się ukazały ostatnimi dniami w pismach o zajęciu Spiża i Orawy przez wojska polskie były przedwcześnie. W rzeczywistości Orawa znajduje się całkowicie w rękach czeskich. Spiż był częściowo obsadzony przez nasze oddziały ochotnicze i patrole. Gdy sytuacja Czechów na wschodzie poprawia się, rozpoczął się onegdaj powrót Czechów na Spiż. Wojska ich obsadziły ponownie Kesmark i miejscowości sąsiednie. Natychmiast Czesi zaprowadzili szalone represje. Wprowadzili sądy doraźne i po wsiach postawili szubienice. Aresztowanych podczas ucieczki działaczy polskich na Spiżu Czesi więżą dotąd.

Węgry a sąsiedzi.

Węgry liczą 282 tysięcy klm. (bez Kroatyi) z 18,261.000 mieszkańców. Z tej przestrzeni chcą zabrać Rumuni 130.000 klm.

(26 komitatów) 6,841.000 mieszkańców, w tej liczbie jest 2,399.000 Rumunów, co jest 43 proc., a obok nich zostało by 2,242.000 Węgrów (35 proc.), 742.000 Niemców (10 proc.), 127.000 Słowaków, 200.000 Rusinów, 291.000 Serbów pod berłem rumuńskim.

Ograniczoną część ludności węgierskiej tworzą Seklerzy, którzy zamieszkują zwartą masą południowo-wschodnią część Siedmiogrodu. Reszta ludności węgierskiej mieszka rozrzucona i przeważnie w miastach, gdzie tworzy 61 proc. ludności miejskiej. Stosunki te można porównać najlepiej ze stosunkami na Litwie lub Galicji wschodniej, gdzie Polacy są rozrzucony i są najkulturalniejszym elementem. Miasto Kołozwar w Siedmiogrodzie ma to samo znaczenie dla kultury węgierskiej, jaką przedstawia Wilno, lub Lwów dla Polaków.

Serbowie żądają 33.000 klm.,

gdzie mieszka 2,371.000 ludności, między nimi 778.000 Węgrów, 635.000 Niemców, 256.000 Rumunów, 427.000 Serbów.

Oprócz tego Serbowie roszczą pretensje do komitatów Temes i Torontal, których równocześnie żądają także i Rumuni.

W zachodnich komitatach węgierskich (Monson, Soporh, Vas) mieszka 278.000 Niemców, których Austria niemiecka chciała sobie anektować, choć ta ludność niemiecka wynosi tylko 34 proc. ludności tych komitatów, a absolutna większość (52 proc.) jest węgierska (422.000).

Po Rumunach najwięcej ziemi węgierskiej okupowali Czesi (49.000 klm.)

na podstawie rzekomych praw historycznych, które jednak nie istnieją, bo ziemia nie należała nigdy do Czech. Okupacja czeska sięgała na południe aż do Dunaju, a na wschód do przełęczy Użok.

Na tej przestrzeni mieszka obok 1.600.000 Słowaków (57 proc.) 842.000 Węgrów (29 proc.) 202.000 Niemców, 124.000 Rusinów a więcej niż 100.000 Polaków. W ostatnich tygodniach Czesi wysunęli nawet żądanie, aby oddano im Ruś Węgierską z blisko półmilionową ludnością ruską. Panowanie czeskie wedle ich planów miało się sięgać aż po Łowocznę.

Polska byłaby zupełnie odcięta od Węgier;

ani kilometra wspólnej granicy nie byłoby. Plany czeskie polegają na stworzeniu korytarza do Ukrainy i do Rosji — są z punktu widzenia interesów polskich nie do przyjęcia, bo byłoby to zupełne odcięcie Polski od południa, Węgry straciłyby ogółem przeszło 200 tysięcy km. 12 i pół mil. mieszkańców, 300.000 Węgrów zostałoby pod obcym panowaniem.

Po oderwaniu wszystkich tych części zostałyby przy Węgrzech niespełna trzecia część całego obszaru, to jest 77.000 km. z 6 milionami mieszkańców.

Popierajcie Polską Pożyczkę Państwową

„CHIMERA” od wtorku 17 czerwca i w dni następne nowe arcydz. paryskiej wytwórni „Eclipse”

Zuzanna Grandais

znakomita artystka francuska w sens. obrazie dramatycznym

ZIRELLA

3 CZĘŚCI :: Nadto zdjęcie z natury

Flotylla torpedowców koalicyjnych.

Nasza ankieta.

Z ruin do nowego życia.

Problem odbudowy kraju.

Co mówi prezydent kraj. Urzędu Odbudowy dr. A. Raczyński?

II.

— Zatem rząd polski przystępuje do oszacowania szkód?

— Rząd nasz myśli nie tylko o spisaniu szkód, ale także o ich zapłaceniu i wniósł do Sejmu dalszy projekt ustawy o „przyznaniu poszkodowanym skutkiem wojny wynagrodzenia państwowego, zaliczek i pożyczek na odbudowę”, który to projekt przewiduje, że tak co do rozdziału strat, jak co do ich wysokości, co do terminu płatności odszkodowania i jego waluty, wypłaci swym obywatelom to jako odszkodowanie, co będzie przyznane dla Polski przez Kongres pokojowy. Niezależnie od Kongresu Państwo Polskie będzie płaciło tymczasowe wynagrodzenia, oraz udzielać pomocy kredytowej na cele odbudowy, ale tylko tym obywatelom, którzy przystępują zaraz do odbudowy. To tymczasowe wynagrodzenie wyznaczone będzie tylko za szkody w budynkach, zakładach wytwórczych, gospodarstwach rolnych, za szkody w surowcach, materiałach, towarach, inwentarzu rolniczym, oraz za szkody w sprzętach domowych i odzieży do pewnej niskiej granicy maksymalnej. Natomiast za luksusowe przedmioty, za szkody powetowane zyskami wojennymi, Państwo płacić nie będzie.

— Bardzo słuszne stanowisko!

— Temi mądrymi postanowieniami Sejm i Rząd nasz wstąpił na jedyną racjonalną drogę, t. j. ufundowania akcji odbudowy na rejestracji szkód. Wprawdzie ludzie, którzy wedle słów Naczelnika Państwa, „nie umieją jeszcze myśleć powojennie i mówią ciągle jeszcze w żargonie wieku XIX.”, z pogardą wyrażają się o tej rejestracji szkód, ośmieszając ją jako stosowanie zasady „mechanicznej równości”, ale kto widział, jak w Austrii pomoc państwa bez rejestracji szkód wyglądała, ten wie, że z reguły tylko sprytny bezwzględny i zręczny, albo protegowany obywatel z wszystkich tych najrozmaitszych źródeł subwencji, zaliczek i pożyczki czerpał, a inni do dziś dnia centa nie widzieli. Jestem zatem stanowczo za zasadą „mechanicznej równości” i przeciwnikiem wszelkich subwencji, oraz arbitralnej oceny, choćby genialnych ludzi lub komitetów. Zarządzenie rejestrowania szkód po cenach przedwojennych, jest dlatego wskazane, bo ceny te są znane każdemu i wykluczają wszelką dowolność, a w razie, gdyby Państwo mogło wypłacać więcej, to wypłaci także tę nadwyżkę wszystkim równo jako iloczyn zarejestrowanej straty. Nawet, gdyby Państwo odszkodowania całkiem nie wypłaciło, to rejestracja daje miarę, podług której będzie pomoc państwowa rozdzieloną, tak, że żadna jednostka, żadna warstwa społeczna, żaden powiat nie będzie pominięty. Rejestracja szkód jest zatem nie tylko podstawą odszkodowania, ale także podstawą wymiaru wszystkich innych pomocy państwowych i w ten sposób też postąpiły: Francja, Belgia, Niemcy i Prusy.

— Zanim jednak rejestracja szkód będzie ukończona, państwo pewnie przyjdzie z pomocą doraźną?

— Naturalnie, poszkodowani we wschodniej Galicji czekać nie mogą, aż rejestracja szkód będzie przeprowadzona i odszkodowanie wypłacone, co potrwać musi kilka lat. Tak długo życie gospodarcze nie może stać na martwym punkcie. Wedle naszych obliczeń jest w 52 powiatach wschodniej 2 miliony ha nieobsianych, a ta cyfra z każdym rokiemby wzrosła, gdyby Państwo w międzyczasie nic nie robiło. Co to znaczy dla naszej waluty, możemy ocenić, jeśli zważymy, że za żywność do Polski, sprowadzoną z zagranicy, musieliśmy przesłać 2 miliardy rocznie zagranicznym producentom płacić. Nie mogą także ludzie we wschodniej Galicji, aż do ukończenia rejestracji szkód, mieszkać w norach podziemnych, szafasach i ziemiankach, ani żyć bez bydła, bez koni, bez sprzętów, bez odzieży i bez butów! Państwo musi więc po-

móc, a to wydatnie i o ile możności nie w pieniądzu, tylko

przez masowe sprowadzenie artykułów pierwszej potrzeby.

bydła, koni, zboża na siew, środków żywności dla robotników itd. z innych części Polski do terenów wojennych i wybudować schroniska w wielkiej ilości. Naturalnie suma, wyznaczona na ten cel, o której czytaliśmy we wszystkich pismach polskich jest wogóle niczem. Znikomość takich małych a nieobjętych jednolitą akcją środków w porównaniu z ogromem klęski, działa wprost humorystycznie, jak wedle francuskiego przysłowia: „oczyszczenie piramidy egipskiej szczoteczką do zębów”. Potrzebnych zapasów i materiałów widać w innych dzielnicach Polski podostatkiem, — trzeba tylko przymusu ze strony Państwa, ażeby stamtąd, gdzie jest dużo, zabrać i przywieźć tam, gdzie niema nic. Domki w tak olbrzymiej ilości, jaka będzie dla wschodniej Galicji potrzebna, można masowo bardzo łatwo wyprodukować zapomocą znormalizowania typów i maszynowej wytwórni przez nasze Biuro przemysłu drzewnego, które dla masowej produkcji takich domków sposobem szwedzkim ma znakomitego fachowca w osobie inżyniera p. Webersa. Tu także system nic nie pomoże, ale tylko człowiek, a jest szczęściem, że takiego człowieka kraj posiada.

Współpracownica nasza zagadnęła następnie, jaki wpływ na akcję odbudowy mogłoby mieć wprowadzenie reform społecznych.

— Całkiem słusznie Pani pyta, jaki powinien być zasadniczy stosunek akcji odbudowy do reform społecznych (ref. agrarna, podatek majątkowy, socjalizacja przedsiębiorstw). O ile chodzi o odszkodowanie, to jedna akcja drugiej nie przeszkadza, przeciwnie, odszkodowanie uchyli niebezpieczeństwo, żeby poszkodowany dostał cigi po zranionem ciele. Ale o ile chodzi o odbudowę, to wedle mojego zdania,

należałoby przed odbudową przeprowadzić reformy.

a zwłaszcza reformę rolną. Byłoby bowiem ekonomicznym błędem wprawdzie stawiać folwarki i sprowadzać maszyny, przeznaczone na uprawę dużych obszarów a po reformie — tak budynki, jak maszyny, byłyby bezużyteczne. Tę samą błąd popełniłaby jednostka, zaprowadzająca wielkie gospodarstwo, która potem rozparcelowałaby jego znaczną część. Stosunek taki będzie najcharakterystyczniejszym wykładnikiem przemian, zachodzących wobec reformy agrarnej. Podczas, gdy w zachodniej Galicji lub w Królestwie zmniejszenie wielkich obszarów spowoduje tylko zmniejszenie produkcji, to tu u nas byłoby równe ze zupełnym złamaniem siły gospodarczej. Dlatego

Państwo we wschodniej Galicji musi zaraz zabrać się do reformy rolnej,

co na spustoszonych gruntach będzie łatwym zadaniem. Inaczej reforma agrarna będzie ciągłym czynnikiem hamującym, który w odbudowie wschodniej Galicji poważną odegra rolę. (A jeżeli przeprowadzenie reformy potrwa lat dwadzieścia? Red.).

Zajmujący interwiew zakończył Dr. Raczyński temi słowy:

„Wszystkie zarządzenia w dziedzinie odbudowy mogą być prowadzone tylko pod kątem widzenia zbiorowego”, a nadto nie mogą być zależne od siły finansowej państwa, tylko odwrotnie tak bilans handlowy i płatniczy, jak i waluta, uzależnione są od udania się akcji odbudowy, jak to na licznych przykładach z historii zwłaszcza Henryka IV we Francji i Fryderyka II w Prusach każdej chwili wykazać można.

46-godzinny tydzień pracy w przemyśle i handlu.

Komisja ochrony pracy uchwaliła, że normy odnoszące się do czasu pracy w przemyśle, handlu i komunikacji objęte być mają jedną wspólną ustawą. W głosowaniu, czy norma pracy ma wynosić tygodniowo 48 godzin, komisja większością głosów oświadczyła się za normą 46-godzinną.

Delegacja z Tarnopolszczyzny w Warszawie.

„Ofiarom ani liczby ani końca niema”.

Onegdaj przybyła do Warszawy specjalna delegacja z Tarnopolskiego, która ma przedstawić Sejmowi i Naczelnikowi Państwa rozpaczliwy stan Galicji Wschodniej, żądać zaopiekowania się ludnością polską w tej części kraju, która jest opanowana przez hordy hajdamacko-bolszewickie, wobec grożącej nawały i niestychanej, masowej rzezi Polaków.

Miejscowości, opanowane obecnie przez hajdamaków i bolszewików przedstawiają jeden płomień. Kraj ten stoi w ogniu a ofiarom ani liczby ani końca niema.

Watykan przeciw przynależności Górnego Śląska do Polski.

W sprawie zmiany odnośnego punktu traktatu pokojowego, postanawiającej zamiast bezpośredniego przyłączenia do Polski plebiscyt na Górnym Śląsku czytamy w „Kuryerze porannym”.

„Kto wpłynął na te zmiany, kto dostarczył wskazówki Radzie Czerech, że przeprowadzenie ich umożliwi p. Erzbergerowi rzucenie wpływu katolickiego niemieckiego centrum na notę szans podpisania traktatu? Dokładnie tego nie wiadomo. Stanowisko wrocławskiego biskupa i duchowieństwa niemieckiego na Górnym Śląsku, w związku z poufną interwencją Watykanu przeprowadzoną od chwili rozejmu listopadowego potwierdzać się zdaje pogłoski, że nie tylko p. Dawsony z międzynarodowego świata finansów ale także politycy watykańscy opanowani przez Erzbergera, wywierali nacisk w kierunku ustępstw kongresu w zakresie wpływu działania dycepry wrocławskiej.

Byłby to jeszcze jeden dowód pieczy o „umilowaną córkę kościoła”, Polskę.

Protest przeciw prawomocności wyborów poznańskich.

Polska partya socjalistyczna w Poznaniu wniosła do przewodniczącego głównej komisji wyborczej protest przeciw prawomocności wyborów posłów do Sejmu w Warszawie dokonanych w d. 1 czerwca w okręgu wyborczym II. III. i IV. W uzasadnieniu protest powołuje się na to, że przeciwne obozy polityczne, połączone w jeden kompromisowy blok urządziły systematyczną bojówkę na partyę socjalistyczną, uniemożliwiając w ten sposób wszelką pracę wyborczą. Prócz tego w dniu wyborów cały aparat techniczno-wyborczy opanowany był przez członków bloku kompromisowego. Do list wyborczych w Poznaniu w sam dzień wyborów zaciągnięto kilka tysięcy wyborców, wydając im poświadczenia bez przedłożenia jakichkolwiek legitymacji. Uprawiano też rozmaite manipulacje z kartkami głosowania, różne osoby głosowały kilkakrotnie, kartki przyjmowano wbrew regulaminowi w kopertach niezaklejonych, co wszystko stwierdzili soc. mężowie zaufania.

Dzieci robotnicze na wieś!

Colosseum

codziennie
o godz. 7-30
wieczorem

Senzacja! Trupa liliputów jako fenomenalni gimnastycy, ekwilibryści i komicy. Little Bill, amerykański imitator instrumentów. — Odrobiński z nowym repertuarem. — Mea Mara Indra, wspaniałe kreacje taneczne. 10 atrakcyj!

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4. i 7-30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legionów 1. 3.

Koalicja o zbrodni rozbioru Polski.

PARYŻ. 20 czerwca, noc. (Pat.). (Hawas z 20 czerwca bm.). Paragraf odpowiedzi ententy, dotyczący Polski, opiewa: Co się tyczy sprawy uregulowania wschodniej granicy Niemiec, należy ustalić dwie główne zasady: 1. Mocarstwa sprzym. i soj. stojąc wobec specjalnego obowiązku, skorzystały ze swego zwycięstwa celem przywrócenia narodowi polskiemu niepodległości, której go pozbawiono przeszło sto lat temu. Ograbienie to było

jednym z największych bezpraw, jakie zapisały dzieje, zbrodnią, której wspomnienie samo zatrzymało przez długie czasy życie polityczne. Wielka część kontynentu europejskiego zagrabiona ze zachodniej części Polski, była dla Prus jednym z głównych środków, którymi zbudowały swoją potęgę wojskową. Konieczność utrzymania tych prowincji w poddaństwie, wypaczała całe życie polityczne najpierw Prus a potem i Niemiec. Pierwszym obowiązkiem sojuszników jest naprawić tę krzywdę. Obowiązek ten głosili sojusznicy bez przerwy podczas całej wojny,

nawet w dniach, w których zdawać się mogło komuś, że perspektywa ostatecznego sukcesu była bardzo oddaloną. Teraz, gdy odnieśli zwycięstwo, mogą dopiąć celu, który sobie wytknęli. Wskrzeszenie Polski przyjął już z własnego popędu w swój program rząd rosyjski (?), ziszczenie tego zostało zapewnione przez pogrom mocarstw centralnych;

2. Drugą zasadą, proklamowaną przez sojuszników i formalnie przyjętą przez Niemcy, jest ta, że będą zwrócone odbudowanej Polsce okolice, dziś zamieszkałe przez ludność niezaprzeczenie polską. Są to dwie zasady, które kierowały się także państwa sprzymierzone, ustanawiając granice wschodnie, i na tych zasadach ściśle oparte są warunki pokojowe ententy.

(Pat. rozesłał też depeszę spóźnioną Hawasa z 16 bm., traktującą o sprawie Górnego Śląska. Nie zamieszczamy jej, ponieważ nie podaje niczego nowego poza znaną już „argumentacją“, mającą usprawiedliwić uchwalenie tam plebiscytu. Red.).

długo pokutować będzie, mimo przytwierdzenia nowych napisów na bramach kamienic.

PREZES SĄDU APELACYJNEGO Czerwiński po powrocie z Warszawy objął napowrót urządowanie.

HEJREM TYTONIOWE. Pod groźbą kławy zarządził żydowski Komitet dla zwalczania lichwy sprzedaż tytoniu i papierosów po możliwie dostępnych cenach. Ze kławy tej nie boją się handlarze i handlarzy, tego pożądanego artykułu przez palaczy, do wodom sprzedają papierosów po cenie znacznie wyższej, jaka była przed „hejrem“. Wystarczy przejść ulicą Bożniczą, a ujrzymy, że handlarze i handlarzy sprzedają papierosy po 1 K, „dramki“ po 1 K 40 h. Możeby delegaci żydowskiego Komitetu dla zwalczania lichwy udali się na miejsce sprzedaży, by się naocznie o skutkach „kławy“ zagrożonych przekonać.

KRADZIEŻE. Panu Edwardowi Wojciechowskiemu, nauczycielowi, skradziono w wozie tramwajowym H.-G. portfel, zawierający 4.000 koron i legitymacye.

Panu Bronisławowi Lewkowiczowi, nauczycielowi, skradziono w wozie tramwajowym K.-D. zegarek srebrny „Omega“ i złoty łańcuszek wartości 1.200 koron.

Panu K. Kiepeniowi skradziono z mieszkania, przy ul. Jachowicza pod l. 24, bieliznę wartości 2.000 koron.

Panu L. Silbersteinowi, właścicielowi realności przy ul. Jagiellońskiej pod l. 4, skradziono podczas prania bieliznę wartości 3.000 koron.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. Franciszka Jorka, składa serdeczne: „Bóg zapłać!“ — Zona wraz z rodziną. 427—1

OSTATNI PROGRAM „CZWÓRKI“, zespołu artystów warszawskich, przewyższa pod względem humoru i artystycznego ułożenia programu wszystkie dotychczasowe. Trudno zaiste wszystkie punkta solowe i duety tutaj wyszczególnić. Najlepszą miarą, jaką popularnością cieszy się ten doborowy zespół, są chyba niemiłkające serdeczne oklaski i ciągłe nadatki sympatycznych artystów. Tak Kitschman jak Kaliciński oraz Michałowski i Windheim — są wprost niezrównani w swych kreacjach. Należy dodać również słowa uznania p. Tarłowskiemu za artystyczny akompaniament. Nic też dziwnego, że sala jest stale wysprzedana i kto rano biletów nie zakupi, odchodzi od kasy z niczem. W przygotowaniu — jak się dowiadujemy — jest już nowy piąty program.

LOS POLSKIEJ LOTERYI KLASOWEJ NA INWALIDÓW mają ciągnięcie już 10 i 12 lipca. Losy do nabycia we wszystkich domach bankowych i kolekturach w kraju. Gdzie niema, uprasza się zwrócić do Gener. Reprezentacji we Lwowie pl. Maryacki l. 7. 621—1

DRUKI NA SPISYWANIE SZKÓD, powstałych wskutek wojny polsko-ruskiej, do nabycia w drukarni Ign. Jaegera, Lwów, ul. Sykstuska l. 33.

Dezenter przy zabawie

Lwów, 21 czerwca.

W nocy z czwartku na piątek, około godziny drugiej, usłyszał żołnierz policyjny, Stanisław Macuch, silny gwizd od strony ul. Rejtana.

Przybywszy na miejsce, ujrzał jednego wojskowego i dwu cywilnych, którzy się legitymowali: wojskowy jako Stanisław Służewski, porucznik żand. pol., cywilni Jan Bihalski i Jerzy Kuryłowicz jako agenci policyjni. Rzekomy porucznik zażądał od Macucha, ażeby ten służył mu jako asystencya przy zamierzonej rewizji. Poczem udał się do strażnicy M. S. O. przy ul. Jagiellońskiej, gdzie również zażądał asystencyi, której mu udzielono. Poczem rozpoczął rewizję w hotelu „Berlińskim“ przy ul. Rejtana, gdzie zagroził portyerowi hotelu biczem i aresztowaniem, z powodu że odrazu drzwi nie otworzył. Rewizję dokumentów osób wojskowych sam przeprowadzał, cywilnymi zajął się rzekomy agent Bihalski. Następnie przeglądali hotele „Centralny“ i „Zippera“ przy tej samej ulicy. „Urządowanie“ to miało szereg wesołych i przykrych momentów, bo często rzekomy porucznik groził różnym osobom aresztowaniem lub „nahajami“.

Na koniec komedyi potwierdził Służewski członkom M. S. O. udzielenie asystencyi oraz żołnierzowi policyjnemu, p. Macuchowi, na karcie służbowej, lecz zażądał od Macucha przystania drugiego żołnierza do dalszej rewizji.

Macuch, opuściwszy Służewskiego, natknął się na patrol policyjny pod kierownictwem p. Seinfelda i sprowadził ich do hotelu „Berlińskiego“, gdzie też aresztowano Służewskiego razem z Bihalskim, bo Kuryłowicz odszedł już do domu. Sprowadzony na policyję rzekomy porucznik oderwał sam sobie epolety oficerskie i przyznał się, że jest dezenterem od stycznia b. roku. Kuryłowicz jest dobrze znany policyi za kradzieże popełnione poprzednio, a Bihalski jest obecnie bez zajęcia. Jako przyczynę tych nocnych awantur podali chęć zabawienia się, wobec tego zostali umieszczeni w aresztach, gdzie będą mieć dość czasu na rozmyślanie o zabawie.

Depesze.

Medal zwycięstwa.

KRAKÓW. 20 czerwca, noc. (Radio z Lyonu). Rząd francuski złożył w środę w kancelaryi Izby deputowanych projekt ustawy, ustanawiającej międzysojuszniczy medal wojenny pamiątkowy, niosący nazwę „medal zwycięstwa“.

Nafta na Morawach.

PRAGA, 20 czerwca, noc. (Pat.). Czesko-słow. B. pras. donosi: „Lidove Noviny“ podają, że w okolicy Matiszkowice na Morawach odkryto źródło nafty w głębokości 550 metrów. Ropa odznacza się doskonałą jakością i nie ustępuje w niczem ropie galicyjskiej.

-- legenda o córce kafa. --

Wstrząsający dramat filmowy w 6 wielk. częściach. Akcja rozgrywa się wśród wzruszających epizodów. W środowisku najwyższej arystokracji dopełnia się przeznaczenie, aby stało się zadość pogwałconemu prawu. Wystawa i reżyserja dokonały w tym dramacie najwyższego wysiłku, aby wspaniałemu tematowi nadać bogatą formę i zadziwić widzów cudami filowej techniki. — Dla wygody publiczności i uniknięcia ścisłości w „MARYSIENCE“ i „KOPERNIKU“

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Adwokat Dr. I. Knopf w DROHOBYCZU

powrócił i prowadzi nadal swą kancelaryę przy ul. Mickiewicza 22

Nowiny z dnia.

Lwów, 20 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę, 21 czerwca o 3 i pół pop. „Popis szkoły dramatycznej“.

W sobotę, 21 czerwca o 7 wiecz. „Hrabina“ opera w 3 akt. Stan. Moniuszki. Trzeci gościnny występ Heleny Zbońskiej-Ruszkowskiej primadony opery warsz.

W niedzielę, 22 br. o 3 popoł. „Zazdrość“ sztuka w 4 akt. Arcybaszewa.

W niedzielę 22 czerwca o 7 wiecz. „Róża Stambułu“ operetka w 3 akt. Leona Falla

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W sobotę, 21 czerwca o godz. 7-30 wieczór na dochód Wschod. galic. Tow. ochrony dzieci i młodzieży „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka Soupego, „Obrońca honoru“, rzecz W. Perzyńskiego, „Emancypantka“, operetka Albiniego z baletem.

„CZWÓRKA“. ZESPÓŁ ART. WARSZ. (Rejtana 4):

Dziś i codziennie nowy program. Aktualny: duet ludowy ze śpiewami i tańcami: „Maciek i Kaśka“ (Anda Kitschman-Kaliciński) i „Krótkowidz“ czyli „Okropnie wdepnął“, szkic w jednej odsłonie (Michałowski-Windheim), nadto najnowsze numery solowe z udziałem całego zespołu. Bilety wcześniej w sklepie W. Pani Schayerowej, pl. Maryacki 6. Początek o godzinie 7-15 wieczorem.

ULICA LEGIONÓW — CZY KAROLA LUDWIKA? Uchwała Rady miejskiej w myśl życzeń całego społeczeństwa polskiego przemianowała — jak wiadomo — nazwę ulicy Karola Ludwika, pamiątkę czarno-żółtego opiekunstwa, na drogą sercu i miłą uchu polskiemu nazwę Legionów. Czemu jednak dawna nazwa utrzymuje się dotąd w ustach konduktorów tramwajowych, wywołujących przystanki wozów? Dyrekcyja M. K. E. winna była wydać w tym kierunku odpowiednie polecenie. Jeśli bowiem nowej nazwy odrazu nie wprowadzi się w życie, stara

ALRAUNE

toowi nadać bogatą formę i zadziwić widzów cudami filowej techniki. — Dla wygody publiczności i uniknięcia ścisłości

w „MARYSIENCE“ i „KOPERNIKU“

W sobotę i niedzielę pierwsze przedstawienie między godziną 3-cią a 4-tą popołudniu.

O list Karola Habsburga.

KRAKÓW. 20 czerwca, noc. (Rad. Lyon). „Journal de Genève“ pisze: Były sekretarz stanu Helfferich przyznał w mowie wygłoszonej w Berlinie, że list Karola do Sykstusa Bourbon, był od początku do końca autentyczny tak, jak go ogłosił Clemenceau, oraz że autentyczności jego tylko z politycznych powodów zaprzeczono. Twierdzenie to nie jest pozbawione znaczenia nietylko dlatego, że rzuca światło na dokument, co do którego nie można mieć wątpliwości, ale i z tego względu, że oświeca stan umysłów i metody sprzymierzeńców Niemiec w epoce, kiedy mogli się jeszcze wycofać ze sprawy, a biuro Wolffa pisało wówczas, że „ten list to największe fałszerstwo w historii“.

Granice Węgier.

WIEDEŃ. 19 czerwca. (BK.). Clemenceau wysłał do rządu węgierskiego doposzę, dotyczącą ustalenia granicy Węgier od strony państwa czesko-słowackiego i Rumunii.

Według niej od Preszburga do ujścia rzeki Ipoli granicę stanowiłby bieg Dunaju. Biegłaby ona od ujścia rzeki Ipoli na przestrzeni około 25 km. na północ wzdłuż rzeki Ipoli, przecina ją w kierunku północno-wschodnim i dochodzi do rzeki Ipoli na południowy wschód od Ypolysag. Stąd aż do punktu na południe od Losonc biegnie granica wzdłuż rzeki Ipoli, opuszcza ją potem i przecina linię kolejową Salgotaryan-Losonc w odległości 7 km. na północ od Salgotaryan.

Stąd biegnie granica w kierunku północno-wschodnim, dotyka spływu rzek Salgo i Rima aż do miejscowości Torna, położonej na południowy zachód od Koszyc, a należącej do Czechów.

Stąd przybiera kierunek wschodni, przecina rzekę Hernad i biegnie na południowy wschód ku Satoralia-Ujhely. Stąd linia graniczna ułożona jest w ten sposób, że linia kolejowa Satoralia-Ujhely-Csap-Bersasz - Nagy-Szöllös - Szatmarnemety - Nagy Karoly - Nagy Varad - Nagy Szalonta, pozostanie przy państwie czesko-słowackiem lub przy Rumunach.

Od Nagy Szalonta biegnie granica w kierunku południowo-zachodnim aż do rzeki Marosz i do południowo-zachodniego kąta komitatu Arad, dalej wzdłuż rzeki Marosz aż do miasta Mako.

General Iwaszkiewicz na froncie

Dowiadujemy się, że gen. Iwaszkiewicz znajduje się od dwóch dni na froncie, gdzie kieruje osobiście operacjami. Jak w poprzednich operacjach, tak samo i w tych pobyt generała zaznacza się już bardzo dobroczynnie na przebiegu naszych akcji wojskowych, o których szczególnie, ze względów zupełnie zrozumiałych, jeszcze narazie pisać niepodobna.

Dzieci robotnicze na wieś!

Polskie kąpiele morskie.

„Tägliche Rundschau“ donosi, że pewne polskie konsorejum zakupiło od Niemca v. Schützego dobra rycerskie Kolibki, za cenę 2 milionów 300 tysięcy marek. Dobra te leżą tuż koło Sobót (Zoppot) i szeroką ścianą przylegają do wybrzeża morza. Polskie konsorejum zamierza założyć tu kąpiele morskie w Sobotach. „Tägliche Rundschau“ skarży się, że Soboty traktowały jeszcze przed wojną o kupno tych dóbr, układy jednak nie doszły do skutku.

Dyktatura proletariatu na Słowaczynie. Słowacy odrywają się od Czech

PRAGA, 20 czerwca, noc. (Pat.). Czesko-słow. B. pras. przejęło następujący telegram iskrowy, wysłany do austr. ministerstwa spraw zagran. przez czeskiego komunistę Antoniego Janouska: Oparci o potęgę robotników i proletariatu czesko-słowackiego, proklamowaliśmy równocześnie republikę rad i obejściem przez imperyalizm czeski i trzymanymi w rękach władzę nad wszystkimi niemieckimi braćmi, w niewoli na tytułach, określonych w konwencji wojskowej z dnia 13 listopada 1918. Oświadczamy uro-

czyścić, że chcemy żyć w przyjaźni z czesko-słow. republiką, gdyż naszym celem jest usunięcie wałk narodowych, rozpętanych przez wojnę i potęgowanych przez militarizm czeski. Pragniemy, aby klasa pracująca, która w tej wojnie imperyalistycznej najbardziej wycierpiała, mogła nareszcie uzyskać szczęśliwszą przyszłość. Obstawiamy przy zasadzie samostanowienia narodów. Republika nasza ma na celu urzeczywistnienie zwycięstwa międzynarodowego proletariatu.

Proklamowanie niezawisłości Republiki Słowackiej.

WARSZAWA. 20 czerwca, noc. (Pat.). Rad. Budapeszt. Proklamowanie niepodległości republiki słowackiej przyjęte było wczoraj radosnymi manifestacjami. Na zebraniu rad robotników Kol-

mer, przedstawiciel Niemiec, wyraził nadzieję, że wkrótce będzie można proklamować niezawisłość Słowaczyny od Czech.

Przed zmianą rządu w Czechach.

PRAGA, 20 czerwca, noc. (Pat.). „Narodni Politika“ dowiaduje się, że obecnie są w toku obrady nad sprawą zmian w gabinecie. Słychać, że przesilenie gabinetowe będzie załatwione po koniec bież. miesiąca. Na razie rząd będzie się opierał na absolutnej większości Zgromadzenia narodowego, to jest na głosach socjalistów i partii agrarnych. „Venkov“ notuje pogłoskę o zmianach w rządzie. Według tych pogłosek, ambasador czeski we Wiedniu Tusar ma

zostać prezydentem ministrów, prezydent Zgromadzenia narodowego Tomasek ambasadorem we Wiedniu, Kramarz ministrem spraw zagranicznych, Benesz ambasadorem w Paryżu, a pisarz Machar ministrem wojny. Dziennik zaznacza jednak, że są to tylko do tychczas kombinacje, i że Masaryk przy tworzeniu nowego gabinetu nie będzie uwzględniał tylko sił poszczególnych partii, lecz także kwalifikacje fachowe.

Szczegóły aresztowania Muna.

PRAGA. 20 czerwca, noc. (Pat.). „Bohemia“ donosi, że Muna odstawiono wczoraj do sądu garnizonowego. Będzie on oskarżony o zbrodnię szpiegostwa, o zbrodnię przeciw sile zbrojnej i o zdradę stanu z powodu kontaktu z nieprzyjacielem. O aresztowaniu Muna podaje „Bohemia“ następujące szczegóły: W Budapeszcie przebywał komunistą czeski Antoni Janousek, który tam wydaje pismo czeskie bolszewickie „Czerwone Nowiny“. Muna pozostawał z nim w ustawicznym kontakcie przez kuryerów. Bela Kuhn oddał Ja-

nouskowi do dyspozycji kilka milionów koron na stworzenie międzynarodowej federacji w celu wywołania przewrotu bolszewickiego w Czechach. W Budapeszcie istniała także tajna drukarnia tudzież fabrykowano fałszyfikaty pieniężne i stemple czeskie, które później kuryerami Muna przemycał do Czech. Stwierdzono, że Muna wysłał Janouska tylko po to do Budapesztu, by w ten sposób mógł utrzymać kontakt z Belą Kuhnem i przygotować przewrót w Czechach. W sprawę włączony jest szereg osób tudzież kuryerów

Koalicja pozostawia Czechów własnemu losowi.

Sytuacja Czechów krytyczna. Toczą się trzy bitwy. Węgrzy mają przewagę.

PRAGA. 20 czerwca, noc. (Pat.). „Narodni Listy“, omawiając sytuację, wytworzoną na Słowaczynie, piszą: Sytuacja w południowej części frontu słowackiego jest od czasu podjęcia przez Madziarów bitwy koło Lewy bardzo poważna. Oświadczamy to w tej nadziei, że wojska nasze podejmą akcję celem naprawy położenia. Musimy jednak o tem donieść, że

Madziarzy nie potrzebują się obawiać ani Rumunów ani Serbów, bo wojskom tym koalicja związała ręce.

Madziarzy ściągają ciągle nowe siły, atakując nas na całym froncie.

Obecnie toczą się na froncie trzy bitwy: pierwsza w odcinku na wschód od Komorna, gdzie

wczoraj nasze wojska odrzucono tuż na Nitře. Również w północnej części tego frontu Madziarzy atakują, choć bez skutku. Druga bitwa toczy się na północ od Lewy koło Krubiny. Trzecia bitwa zaczęła się między rzekami Bodwa a Her-mag.

Dalej pisze dziennik: Ci, którzy wyobrażali sobie wojnę z Madziarami, jako łatwe przedsięwzięcie, będą rozwojem wydarzeń niezawodnie rozczarowani. Wobec naszych wojsk,

Madziarzy mają przewagę.

Rozporządzają oni liczną armią, która wprawdzie jest niezbyt dobrze odziana, ale lepiej uzbrojona. Nadto mają oni świetną sieć kolejową.

Czeskie „zwycięstwo“...

PRAGA, 20 czerwca, noc. (Pat.). Czesko-słow. B. pras. donosi: Bela Kuhn przesłał do czeskiego ministra spraw zagranicznych Stepanka telegram iskrowy, w którym twierdzi, że to wojsko czeskie wykorzystano się wstrzymanie się wojsk madziarskich od akcji wojennej i podjęły akcję, która teraz Czechów.

zostało przegrane. Wobec naszych wojsk, Madziarzy mają przewagę.

ZNANY MAGAZYN
konfekcji damskiej **HELLER i Ska**

««««« Lwów, ul. Rutowskiego L. 11. »»»»»

otrzymał obecnie świeży transport z zagranicy i poleca się laskawym względem Szan. Publiczności.

Zjazd polskich Związków zawodowych Galicyi i Śląska.

W czasie Zielonych Świąt obradował w Krakowie w sali Związku Stow. Rob. Zjazd polskich Związków zawodowych robotniczych.

Obecnych było 159 delegatów. Śląsk reprezentowało 58 del., b. Galicyę 90 del., 9 członków Kraj. Komisję zawod. i 2 przedstawicieli Centralnej Kom. Zawodowej z Warszawy.

Zjazd zagał tow. Waligóra, podnosząc, że mimo ciężkich warunków wojennych, praca organizacyjna wśród klasy rob. nieustawała.

Do prezydium wybrano: tt.: Teller, Tomasz, Goezgo i Litwińskiego.

Przewodniczący tow. Teller wita reprezentanta Rady Naczelnej P. P. S., członków Centralnej Kom. Zawodowej warszawskiej tt. Zamojskiego i Walewskiego.

Tow. poseł Klemensiewicz imieniem P. P. S. wita w serdecznych słowach Zjazd. „Wy byliście podwaliną — mówił — na której powstała silna organizacja polityczna proletariatu, która, zgruchotana przez wojnę, oparłszy się na waszych Związkach wzrosła na nowo! Dziś zadania nasze daleko większe, teren pracy się powiększył; znikły kordony zaborcze i proletaryat polski zjednoczył się. Stworzyć musimy silną organizację zawodową, obejmującą wszystkie ziemie polskie. Zjazd ma wytknąć drogę dla ruchu zawodowego robotniczego w całej Polsce.

Następnie tow. Walewski im. warszawskiej Centralnej Kom. Zawodowej składa zjazdowi życzenia pomyślnych obrad. Sprawozdanie z działalności Sekretariatu złożył tow. poseł Żuławski. Referent podniósł, że mimo trudności, wynikających, gospodarczego zacoferania kraju, udało się utworzyć w Galicyi silne związki zawodowe, które siecią organizacyjną objęły kraj od Białej do Czerniowic. Wojna udaremniła dalszą akcję.

Z chwilą, przerwania połączenia z Wiedniem wobec niemożności oparcia się o Warszawę, oprzeć się musieliśmy o własne siły, tworząc miejscowe Komisje zawodowe, które podjęły pracę organizacyjną; tworzone oddzielne grupy i grupki. Dziś przystąpić musimy do ujednolinitania ruchu zawodowego. Praca musi iść w kierunku skupienia w organizacji wszystkich robotników danego zawodu, oraz podniesienia materialnego i moralnego naszych stowarzyszeń.

Tow. Wawrzeczka złożył sprawozdanie z prac sekretariatu Śląska. Stwierdza, że mimo ucisku militarne i przesładowania ze strony władz zaborczych, organizacje znacznie rozszerzono.

Następnie przew. tow. Teller poświęcił gorące wspomnienie pamięci górników, którzy ponieśli śmierć w czasie ostatniej katastrofy kopalnianej na Śląsku.

Po złożeniu sprawozdania kasowego przez tow. Żuławskiego zabrał głos tow. Lizak (Śląsk) omawiając sprawę bezrobocia, zniesienia książki robotniczej i bezpłatnych urlopów dla robotników. Mowca zgłasza rezolucję, protestującą przeciwko projektowi reakcyjnej sejmowej, zmierzającej do ograniczenia wolności zebrania, Stowarzyszeń. Rezolucja wzywa posłów socjalistycznych do podjęcia energicznej walki przeciwko zakusom rodzimej reakcji na prawa klasy robotniczej. Rezolucję uchwalono.

Następnie tow. Żuławski wygłosił obszerny referat do 4 punktu porządku dziennego w sprawie ujednolinitania typu organizacji i

zjednoczenia ich na całym obszarze Polski. Mowca przedłożył następującą rezolucję:

Konferencja wyraża przekonanie, że skuteczną walkę o ekonomiczne i kulturalne podniesienie i wyzwolenie klasy robotniczej przeprowadzić mogą tylko Związki zawodowe stojące na stanowisku bezwzględnej walki klasowej.

W walce tej Organizacja zawodowa nie może różniczkować się i dzielić na drobne grupy prowincjonalne lub partyjne, lecz musi objąć wszystkich robotników danej gałęzi przemysłu w państwie,

bez względu na ich narodowość, wyznanie i przynależność partyjną.

W tej myśli Konferencja wzywa wszystkie Organizacje zawodowe byłego zaboru austriackiego, do natychmiastowego przystąpienia do już ukonstytuowanych Związków, względnie do ich ukonstytuowania.

Równocześnie Konferencja wzywa Komisję zawodową do rozpoczęcia kroków w kierunku zcentralizowania ruchu zawodowego w całym państwie i do wybudowania jednolitych państwowych Związków centralnych.

Uchwalono.

Punkt 5 w sprawie „Zadania organizacji zawodowej w chwili obecnej“ referował tow. Lizak (Frysztat). Uchwalono rezolucję: przedłożoną przez referenta: (w skróceniu).

Wojna wyniszczyła siły ludzkie, wyczerpała surowce i narzędzia pracy. Militarizm potrafił przez pewien czas zatamować walkę klasową, nie potrafił jednak zniszczyć ruchu robotniczego, który skoncentrował się najsilniej w Związkach zawodowych.

Klasa pracująca musi użyć wszelkich środków i całej energii, aby

nie dać sobie wydrzeć zdobytych podczas wojny praw

i musi przygotować się do jak najenergiczniejszej walki o lepsze warunki bytu. Dążyć musi, by osiągnęte prawa rozszerzyć, by moc osiągnąć w drodze najszybszej obalenie ustroju kapitalistycznego i wydzwignięcie nowego ustroju socjalistycznego.

Po rozważeniu tych okoliczności konferencja krajowa oświadcza, że robotnicy zorganizowani w związkach zawodowych bronić się będą przed wszelkimi próbami odebrania zdobytych warunków pracy i płacy i dążyć będą do polepszenia i poprawy swojej egzystencji.

Zważywszy, że klasa robotnicza tylko w walce z kapitalizmem może stworzyć sobie korzystne warunki bytu, dążyć musimy do przygotowania robotników do tej walki. W tym celu konieczne jest

zorganizowanie wszystkich robotników w przemyśle i na roli pracujących

stwarzając potężne na gruncie walki klasowej oparte Związki zawodowe.

Konferencja uważa, że jednym z najpilniejszych zadań Związków zawodowych w dobie obecnej musi być współdziałanie we wszelkich akcjach zdążających do

socjalizacji wielkich zakładów przemysłowych,

wielkiej własności rolnej i leśnej, względnie do samodzielnego kierownictwa produkcją przemysłową, — jak również żądać wprowadzenia Rad fabrycznych i izby pracy.

Jedna taka wizyta na wsi przynosiła mu 500 do 1000 K. — toteż zrobił majątek, jak Wityk na nalcie.

Naczelnik sądu, radca Jaworek, mimo perswazyi ludzi dobrej woli, złożył ślubowanie na wierność Ukraincom i pobrał od nich płacę, a za jego przykładem poszła znaczna część personalu sądowego. Odmówili złożenia przysięgi tylko sędzia Szajna i 3 z personalu kancelaryjnego. Bojkotowany przez miejscową inteligencję, odwołał Jaworek w starostwie złożone ślubowanie i zwrócił wypłacone mu judaszowe srebrniki.

Zastanawiającym jest również fakt, że Ukraincy pozostawili Jaworka w zupełnym spokoju, podczas gdy innych opornych wywieźli lub przynajmniej wywieźć usiłowali.

Obecnie sędzia ten, pogardzany przez ludność polską i skompromitowany, objął urządowanie jako naczelnik polskiego sądu i, co najbezwstydniejsze, prowadzi dochodzenia przeciw podwładnemu personalowi za złożenie przysięgi Ukraincom, mimo, że sam przez pewien czas służył im wężnie i złym przykładem spowodował podwładny personal do pójścia w jego ślady. Dlaczego apelacja nie pociągnie Jaworka za jego haniebne postępowanie do odpowiedzialności, lecz każe to stosować do niższego personalu, można to przypisać chyba tylko brakowi zgodnych z prawdą informacji — gdyż chęci protegowania takich jednostek i tuszowania ich postępów nie przypuszczamy.

Sędzia Smolarz — z imienia Polak — po rezygnacji Jaworka wprosił się Ukraincom na naczelnika sądu i jako taki przeszedł wszelkich innych czynowników.

Ukraińcy bowiem wprowadzili do urzędowania wyłącznie język ruski, Smolarz w gorliwości poszedł jeszcze dalej, zabronił bowiem nawet prywatnie mówić po polsku. On należał również do klubu polsko-ukraińskiego, gdzie renegaci polscy na orgiach pijackich fundowali lokalne porozumienie polsko-ukraińskie.

Weterynarz powiatowy Raff, przez cały czas inwazyi wysługiwał się Ukraincom, po odbiciu Przemyśla jako prowokator został aresztowany przez polową żandarmeryę. Jednakże starostwo spowodowało jego uwolnienie z aresztu i pan ten urzęduje dalej w polskim starostwie.

Kronika polityczna.

SŁOWACZYŹNA REPUBLIKA RAD. Czeskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało telegram, podpisany przez komunistę czeskiego, Janauszaka, z doniesieniem, że na Słowaczyźnie obwołano republikę Rad i że rząd proletariatu ujął w swoje ręce, opierając się na uzbrojonych masach proletariatu.

W sprawie darów amerykańskich.

Lwów, 21 czerwca.

Przed kilku tygodniami ogłoszono, że dla całej ludności miasta nadeszły dary amerykańskie i że rozdzielać je będą poszczególne korporacje, opiekownowie ubogich, konsumy i t. d. Stowarzyszenie „Zgromadzenia Towarzyszy“ drukarzy przedłożyło wykaz pracujących w zawodzie drukarskim Gremium drukarzy i do dnia dzisiejszego sprawa nie jest załatwiona. Prywatnie dowiadują się towarzysze drukarscy, że drukarze są najlepiej sytuowani z pośród innych zawodów, a dary mają być tylko dla najbiedniejszych.

Otóż musimy stwierdzić, że dary przeznaczone zostały dla całej ludności, a że towarzysze drukarscy są dziś faktycznie najgorzej wynagradzani. To jest publiczna tajemnica.

Możeby kompetentne czynniki zarządziły wydanie tych darów robotnikom drukarskim, skrzywdzonym nierozumnym zarządzeniem.

Rzeczą było zbytnie spisywanie w organizacji, po to tylko, by po kilku tygodniach powiedzieć, że darów się nie wyda; interesowani byłiby zgłosili się do opiekunów dziełnicowych i tam otrzymaliby tak pożądane dary.

Echa inwazyi z Przemyśla.

O haniebnym zachowaniu się w czasie inwazyi ukraińskiej kilku jednostek z miejscowych inteligentów donoszą nam następujące szczegóły:

Dr. Emil Szutk, dyrektor szpitala, nie jest Żydem, tylko łacinnikiem, ogłosił się neutralnym wobec władz ukraińskich i w czasie inwazyi wy-

stępował jak drapieżny paskarz. Mianowicie za wyjazdy do chorych na wieś kazał sobie płacić przeważnie artykułami żywności, jak np. 1—2 m. zboża, które następnie jego żona pozbywała po paskarskich cenach przymierającym z głodu „opornym“ urzędnikom i innym mieszkańcom. —

Teatr świetlny **APOLLO** Od czwartku 19 czerwca 1919 r. **COLOMBA** egzotycz. dramat w 5-ciu aktach z Erną Moreną w gł. roli Nadto: Legiony polskie we Włoszech

Ostatnie chwile Levine-Nissena.

Stracenie komunisty bawarskiego.

Podajemy interesujące szczegóły, dotyczące Levine-Nissena, jednego z przewodców komunistów bawarskich, rozstrzelanego wyrokiem sądu z początkiem bieżącego miesiąca:

Levine'a aresztowano na skutek denuncjacji pewnego człowieka z inteligencji, co do którego wiadomo, czy brał udział w ruchu komunistycznym jako szpieg rządu, czy też dał się skusić do zdrady obietnicą 10.000 marek, przeznaczonych jako nagroda za wydanie wodza rewolucjonistów.

Aresztowanemu zrazu kazano wdziać ubranie więzienne, później oddano mu wprawdzie odzież cywilną ale postawiono w celi uzbrojonego żołnierza, trzech zaś trzymało straż przed drzwiami. Nie dość na tem:

założono mu ciężkie łańcuchy, łączący lewą nogę z prawym ramieniem.

W takim stanie ujrzała go stara matka, która wraz z jego dzieckiem przybyła z Berlina, aby go odwiedzić. Matka oświadczyła, że widziała kilkakrotnie syna w carskich więzieniach Rosji, ale nigdy nie był spętany łańcuchem. W kilka dni potem usunęto strażników, lecz więźnia zostawiono w łańcuchach, których nie zdejmowano nawet na noc.

Na rozprawie bronił się Levine, że dopóki

mógł, był przeciwny proklamowaniu Rad.

Telegramu, podpisanego przez kilku deputowanych, a występującego w obronie Levine'a, prezydent sądu nie pozwolił odczytać, uzasadniając, że byłaby to próba wpływu na sędziów. Prasie nie pozwolono drukować mów obrońców.

Ostatnie słowa Levine'a przechowali jego przyjaciele: Levine bronił doktryny bolszewickiej i dyktatury proletariatu, stwierdzając przytem, że nie on wywołał wojnę domową w Niemczech, rozpętana od katastrofy listopadowej.

Co się tyczy egzekucji zakładników (zamordowanych przez komunistów R.), to

ci, którzy zainaugurowali ten system w Belgii i Francji, nie mają prawa robić wyrzutów komunistom.

Na końcu Levine wezwał sędziów, aby byli obecni przy jego egzekucji i dodał:

„My komuniści

jestemmy umarłymi w odwłocie;

od was zależy skrócić tę zwłokę i wystać mnie, bym się połączył z Liebknechtem i Różą Luxemburg. Moje idee przeżyją mnie i wkrótce nikczemnicy, którzy zdradzili sprawę proletariatu, będą sądzeni w tej samej sali“.

W 24 godzin po skazaniu Levine został rozstrzelany.

3 ostatniej chwili.

STARE GRZECHY. W październiku ub. roku, Hersch Edelmann i Leib Ehrlich pobrali od p. Isaka Tiegera, właściciela fabryki wyrobów chemicznych przy ul. Szwedzkiej pod l. 3, 20.000 koron. Za wymienioną kwotę mieli mu dostarczyć różnych surowców, które mieli zamagazynowane w Rozwadowie. Do dziś jednak p. Tieger surowców nie otrzymał, a obaj sprzedający ulotnili się i rzekomo ukrywają się w Zamościu.

LISTY DO ODEBRANIA w Referacie Pras. Dowodztwa frontu galicyjsko-wołyńskiego, we Lwowie przy ul. Fredry 2, l. p. maja:

Franciszek Ostrowski, Galicyjski Bank Hipoteczny, Prezydium Rady miejskiej, dyr. Krajowego szpitala powszechnego, pułk. Tychoniewicz, Izba lekarska, dr. Roman Zywicki, Sekcja wywiadowcza Czerwonego Krzyża, Zarząd budowlany, Tow. Ochrony ziemi polskiej, Ekspozytura okręgowego urzędu lekarskiego, dr. Michał Lewin, por. Zygmunt Miśkowicz.

Zebrania.

ZWIĄZEK POM. TECHN. DENT. odbył zgromadzenie w dniu 18 czerwca br. w lokalu Rynek l. 8.

Na porządku dziennym „Odpoczynek niedzielny“. Sprawę odpoczynku niedzielnego referował kol. Aleksander Katz i zaznaczył, że jak dawniej, tak i dzisiaj pracodawcy zmuszają swych pracowników do pracy w niedziele, uważając swych pracowników za „białych niewolników“.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos kol. Scherer, Prager, Gleicher i Juweles, podał referent rezolucję, która jednomyślnie została uchwaloną zgodnie z rozporządzeniem b. Namieśnictwa Galicyi z dnia 31 maja 1912, którem zarządzone w myśl ustawy ogólnie obowiązującej przestrzeganie odpoczynku niedzielnego w przedsiębiorstwach dentystycznych, zebrani żądają, by Władze Rzeczypospolitej Polskiej ponowiły rozporządzenie powyższe i nakazały wszystkim przedsiębiorstwom dent. przestrzeganie odpoczynku niedzielnego, a w szczególności zwracając się z tem do Inspektoratu przemysłowego, który ma czuwać nad wykonaniem tego rozporządzenia.

Równocześnie uchwalono od niedzieli, 29 czerwca br. solidarnie zaprzestać pracy; w dniu tym odbędzie się o godz. 9 rano zgromadzenie w lokalu. W końcu kol. Emanuel Scherer zdał relację z konf. zawod., na czem zgromadzenie zamknięto.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

Ze sportu.

Z OSTATNIEGO MATCHU Z LOTNIKAMI oddał zarząd Pogoni 1.000 kor. na „Lotnisko Polskie“ a 100 kor. na T. O. M.

„POGOŃ ZOSTAŁA ZAPROSZONA DO KRAKOWA do „Wisły“ na 22 b. m. — gracze pogoni I. zechcą się natychmiast postarać o dokumenta podróży.

Ogłoszenia Magistratu.

TARYFA NA CHŁODNIKI. Magistrat ustanawia na sezon letni 1919 taryfę na chłodniki, a mianowicie:

- I. Dla fabrykantów wody sodowej i lemoniadek łącznie z dostawą na miejsce i z dodatkiem lodu:
 - a) za syfon wody 40 hal.;
 - b) za flaszkę lemoniadki i kracheru 40 hal.;
 - c) za balon wody sodowej 20 koron.
- II. Przy sprzedaży defajlicznej:
 - a) w lokalach zamkniętych, jak w restauracjach, pokojach do śniadań, mleczarniach, cukierniach, kawiarniach i t. p.: za syfon wody sodowej, lub flaszkę lemoniadki i kracheru po 60 hal., zaś za szklankę wody sodowej czystej (1/3 syfonu) po 20 hal.;
 - b) na placach otwartych, targowicach, w kioskach, owocarniach, bazarach cukrowych itp. za syfon wody sodowej lub flaszkę lemoniadki, kracheru po 50 hal., a za szklankę czystej wody sodowej 1/8 litr. po 16 hal.

Komunikaty.

„OGNISKO“ ZWIĄZKU POLSK. NAUCZ. szkół powszechnych zaprasza swych członków i gości na sobotę dnia 21 czerwca b. r., godz. 7 wieczór, celem wysłuchania sprawozdania, które złoży prezes i poseł do Sejmu kol. Smulikowski.

ZARZĄDY WSZYSTKICH ORGANIZACJI ZAWODOWYCH i członków Rady robotniczej zaprasza się na wspólne posiedzenie, na niedzielę 22 bm., na godz. 10 przedpoł. do lokalu Rynek 8, l. p. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z konferencji zawodowej w Krakowie.

Wobec ważności spraw wzywa się Towarzyszy, aby jak najliczniej przybyli.

KONCERT PIANISTY EGONA PETRI'ego odbędzie się we wtorek, dnia 24 czerwca, pod protektorem gen. W. Iwaszkiewicza. Czysty dochód przeznaczają Komitet Obywatelski Polek na Ochronę im.

J. Piłsudskiego, która daje obecnie opiekę przeszło 100 dzieciom żołnierzy polskich, a zwłaszcza obrońców Lwowa.

Wysokie artystyczny program Petri'ego, zupełnie dotychczas we Lwowie nie grany, a nadto piękny cel dają zupełną rękojmię powodzenia.

KONCERT DLA DZIECI, urządzony w ubiegłą niedzielę staraniem Komitetu Obyw. Polek przy współudziale pp. Biernackiej, Dalmar, Kowalskiej, Lissówny, Motal, Stolarskiej i Zudara, cieszył się ogromnem powodzeniem u maleńkich słuchaczy. Wołania „jeszcze jeszcze“ i brawa rozlegały się długo po zakończeniu koncertu, a uciecha i radość małych gości nasunęły wykonawcom myśl powtórzenia koncertu raz jeszcze w niedzielę, 22 bm., w sali Zakładu p. Zofii Strzałkowskiej. — Początek o godz. 5 popoł. — Bilety w cenie 10, 8, 3 i 2 kor. w sklepie K. O. P. ul. Chorążczyzny 6, lub w dzień koncertu przy kasie. Dochód na Ochronę im. J. Piłsudskiego.

NADZWYCZ. WALNE ZGROMADZENIE Członków Związku Urzędników K. U. O., odbędzie się dnia 22 czerwca 1919, w niedzielę, o godzinie 10-tej rano w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa dodatków drożyznianych; 2) rezygnacja i wybór prezesa; 3) wnioski. — Za Związek Urzędników K. U. O.: Gabryel Sokolnicki, prezes; Czesław Krzyżanowski, sekretarz.

ZGROMADZENIE sekcji biuralistów, handlowej i telegraficznej odbędzie się w sobotę dnia 21 czerwca br. o godz. 6 wieczorem w sali Związku kolejarzy, ul. Gródecka 69, celem założenia konsumu. Na porządku dziennym: 1) ukonstytuowanie się, przyjęcie statutu; 2) wybór Rady nadzorczej i Zarządu; 3) wnioski.

WIEC POCZTOWCÓW. Na dzień 22 czerwca br., o godzinie 10 i pół przedpołudniem w sali Towarzystwa pedagogicznego ul. Zimorowicza 17 zostaje zwołany wiec polskich pracowników pocztowych wszystkich dykasterii całego kraju. Na porządku dziennym: Sprawa zamianowania, pragmatyka służbowa, sprawy organizacyjne i ekonomiczne. Za Wydział Związku polskich pracowników pocztowych b. zaboru austr. we Lwowie. Aleksander Wyrozumski, prezes, Zygmunt Niwicki, sekretarz.

KONKURS. Koło miejscowe kolej. Gródecka 69 poszukuje siły biurowej, obznajomionej z pracą biurową, piszącej biegle na maszynie. Pierwszeństwo mają sieroty po kolejarzach. Warunki poda sekretarz Koła miejscowego.

W ZAKŁADZIE MARYI FRENKLÓWNY (Mochnickiego 38) wpisy do szkoły przygotowawczej, gimnazjum zreformowanego i liceum codziennie prócz niedziel i świąt od 12 do 1 i od 4 do 5. Egzaminy wstępne i prywatne od 25 do 30 czerwca włącznie.

NA DOCHÓD POLSKIEGO ZWIĄZKU KATOL. PRAC. „DZWIGNIA“ odbędzie się w najbliższą niedzielę 22 czerwca zbiórka publiczna. Puszki do zbierania rozdane będą w sklepie p. St. Kuczabskiej ul. Kopernika l. 9 w sobotę od godz. 6 popoł., tam także będzie urzędował przez całą niedzielę uproszony w tym celu komitet.

Po raz to pierwszy ważna ta placówka narodowo-społeczna zwraca się do ofiarności publicznej w przekonaniu, że znajdzie wiele osób chętnych, które poprą jej usiłowania współpracą i datkami; a cel to zbożny, gdyż liczne pracownice różnych warsztatów przemysłowych wyczerpane pracą i ciężkimi warunkami życia wyglądają pomocy, by odświeżyć ducha i wzmocnić nadwątłone zdrowie wyjazdem na wieś. — Niemniej potrzebuje pomocy młoda instytucja, by mogła podjąć planową pracę nad rozwojem zawodowym i kulturalnym jej członków.

Dziś, gdy ręk do pracy potrzeba nam coraz więcej, gdy wojna i związana z nią niedola tyle ich z pośród nas wydarła, otoczmy pozostałe troskliwą opieką, zwróćmy się do nich z gorącym sercem i hojną dłoń!

„OGNISKO“ Związku polsk. nauczyc. szkół powszechnych wydaje członkom swoim skórę twardą do końca b. m. o godz. 10 rano. Późniejszych zgłoszeń nie uwzględni się.

WALNE ZGROMADZENIE I ZJAZD T. N. S. W. odbędzie się dnia 2 i 3 lipca w Krakowie w Auli Uniwersytetu. — Zgłoszenia uczestników należy przysłać jak najrychlej pod adresem Koło T. N. S. W. w Krakowie na ręce profesora K. Wróblewskiego, gimnazjum IV., Krupnicza 1.

ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMÓW, robotników dziennych i służby domowej odbędzie się w niedzielę 22 czerwca o godzinie 4 pop. w lokalu Rynek 8, l. p., z porządkiem dziennym: Potrzeba organizacji; wnioski.

Kinoteatr „Korso“, pl. Akademicki 5. Od piątku, d. 20 do niedzieli d. 22 czerwca b. r.

HOMUNKULUS

Olbryzi fantastyczny dramat w 4-ech aktach. **Olaf Fönss.**
W głównej roli jako „Homunkulus“ najznakomitszy aktor współczesny

— CZĘŚĆ V-ta —
Zniszczenie świata

Część VI-ta i ostatnia „Homunkulusa“ w poniedziałek, dnia 22-go czerwca b. r.

Gotowe NAPISY NA KARTONIE poleca i na zamówienia szybko i starannie wyk.
Drukarnia Ign. Jaegera
dla biur, kawiarni, restauracji i t. p. — we Lwowie, ul. Sykstuska 33

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjalista dr.
FRISCH, ulica Wałowa 1, 11.
Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe —
wykonuje po najtańszych cenach
rytownik, ulica **Maks Glaserman**
Sykstuska 1. 19

Stampille kauczukowe oraz metalowe
wykonuje naj-
śpieszniej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych
D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub
portfelach ręcznie wy-
konane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Syk-
stuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawi-
rowane po K. 15 poleca
rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg
Szajnochy.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (pole-
głych legionistów) po
K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13,
I. p., róg Szajnochy.

Handlowiec lat 25, Polak, uchodźca wojenny,
wolny od wojska poszukuje jakiej-
kolwiek posady, jak woźnego, inkasenta, magazyniera,
agenta lub coś podobnego. Zgłoszenia do administra-
cji pisma pod „uchodźca“. 425—1

Polska szkoła pospolita (powszechna) Dra J.
Niemca dla chłopców i dziew-
cząt, Pełczyńska 28 wśród pięknej przyrody i wielki
ogród szkolny, słoneczna polanka do zabaw, cienie
aleje. Sale słoneczne, higieniczne, sala gimnastyczna.
scena do przedstawień teatralnych. Plan nauki zrefor-
mowany. Córka właściciela zakładu, obecnie docentka
uniw. ameryk. w Stanach Zjedn. powróci do kraju
i weźmie udział w reorganizowaniu szkoły. Wpisy na
rok szk. 1919/20 codziennie od 4—5, popoł. 420—3

Znaleziony dnia 4 czerwca na ul. Mickiewicza
pugilares z drobną kwotą odebrać
można u p. Disslowej przy ul. Na Błonie 24, II piętro.

Koże z kozłami oraz dwie dojne kozy sprzedam
ul. Błonie Janowskie 1. 29. 426—2

Strzelba Peterlonga kaliber 16 do sprzedania. —
Winszester kaliber 22 sprzedam ewen-
tualnie zamienię za dubeltówkę. J. R., Kasztelańska 10,
parter, drzwi Nr. 3. 420—2

Cukiernia przy ul. Gródeckiej 1. 14 poszukuje
dziewczyny do pracowni. 423—3

Płaszcz i węze automobilowe i do rower
rów nowe i używane, oraz
rowery kupuje po najwyższej cenie. Przyjmuję rowery
do naprawy, jakób ROSENMANN, Akademicka 1. 26.

2 rowery i gramofon ma do sprzedania firma
Antoni Sosnowski w Drohobycz, ul.
Stryjska (vis-a-vis gazowni). Przyjmuje się też wszelkie
reperacje.

Na dochód Towarzystwa Polskiego Białego Krzyża codziennie bez względu na pogodę przedstawienia
W TEATRZYKU LETNIM „BAGATELA“

Ogród Pojezniczy „Park Kościuszki“ — (w niedzielę i święta popołudniu od 3 do 6 i wieczór od 7 do 10). —
Produkcyje wybitnych artystów. Koncert wielkiej, znak. muzyki salon. Początek paki. o godz. 5 pop.

Fabryka korków

L. J. MALEWSKI
LWÓW — ORMIANSKA 12

Zast. p. i red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYRBA.

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.

Bandaż na przepukliny pępka, brzucha, pachwi-
ny itp. Opaski brzuszne na gumach dla
kobiet przeciw rozmaitym dolegliwościom wewnętrznym,
przy cierpieniach macicy, po przebytej operacji, prze-
ciw obwisłym brzuchom, oberwaniu się, latającej nerce
itd. wykonuje i wysyła pocztą Fabryka rozmaitych ban-
daży M. L. Polaczek w Samborze 29. 569

Oleandry i bobki kupię. Zgłoszenia do kawiarnia
„Warszawa“, plac Smolki. 414—2

Mistrz w nabijaniu skórek w pierwszej lwowskiej
fabryce ochraniaczy, Jagiellońska 16. 415—2

Położna Petulska powróciła z Krakowa
i przyjmuje panie na czas
słabości za **DYSKRECJA** i poleca się jako **ZDOLNA**
i **PRAKTYCZNA AKUSZERKA**. Ul. Gródecka 1. 26,
I. p. 419—2

OGŁOSZENIA.

Reklamacye kolejowe

wszelkie podania w sprawach taryfowych i odszkodo-
wań kolejowych, interwencje i zastępstwa przed wła-
dzami kolejowymi załatwia dla kupców, spedytorów,
przewoźników i stron interesowanych

Fachowe Biuro Reklamacyjne
adwokata **Dra Leona Karłmaga**
Lwów, ulica Halicka 1. 623—2

Nasiona warzywne

wyborowej jakości sprzedaje

Lambert i Krzysiak

ul. Podleńskiego 1. 7. 243-10

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein

ord. od 11—1 i 2 1/2—5 565—4

Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

Zahład dentystyczny 421—4

Dra PILECKIEGO, Balorego 4

wykonuje mostki, koronki złote, zęby w kauczuku —
wyjmowanie i plombowanie zębów bez bólu. — Naprawy i
uszkodzenia w jednym dniu — Legionistom ceny zniżone.

DOKUCZLIWE I PRZYKRE

ŚWIERZBY

występujące jako krosty usuwa

MAŚĆ Dr. HELMERICHA

CENA: 5 Kor., 10 Kor. i 15 Kor.

MYDŁO DO TEGO: 5 Kor. i 6 Kor.

ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 3 Kor.

JEDYNY SKŁAD I WYRÓB

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKI

NOWOŚCI DLA PAŃ!

Suknie markietowe, bluzki, szlafroki, matynki, poń-
czochoy oraz bieliznę poleca najtaniej koni. damska
Z. MANNER, Sykstuska 2.

WINA węglerskie ::

i austriackie

po najniższych cenach poleca 537—10

HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3

Restauracya „Laura“ Kochanowskiego 2

obiady doborowe do menu od 7 do 10 kor. 86—X

KINO LUX :: Pasaż Mikołascha.

Zmiana programu dwa razy

w tygod.: we wtorki i piątki.

Od piątku, dnia 20 czerwca aż do odwołania.

Szalona sensacja kryminalna!

19-sta przygoda

amerykańskiego detektywa Stuarta Webbsa

: **Tajemnicza** :

ŚWIĄTYNIA BUDDY

sensacyjny dramat kryminalny w 4 aktach z życia

chińskich bandytów.

Nadto: Arcywesołe uzupełnienie programu.

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919

w formie książkowym jest do na-
bicia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K.